

## Z życia organizacji żydowskich w Polsce

### Lato w Lublinie

Lato 1994 r. zaowocowało w Lublinie niezwykle interesującymi wydarzeniami. Wspólnie z członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Izraelskiej spotkaliśmy się w lokalu lubelskiego klubu TSKŻ z panem Jakubem Ejlou z Izraela, którego zainteresowało środowisko żydowskie w Lublinie, nasze życie codzienne i problemy. Nas z kolei ciekawiło wszystko to, co dotyczy jego samego i bliskiego nam państwa Izrael. Pan Jakub w sposób bardzo barwny opowiadał o swoim życiu przed wojną na kresach Polski i na Litwie, gdzie zgodnie żyły różne narodowości. Wspominał swoją drogę do Palestyny, walkę o odrodzenie Izraela i obecnych problemach państwa żydowskiego.

Jakub Ejlou był już w Polsce kilkakrotnie, lecz po raz pierwszy spotkał się z członkami TSKŻ. Dostrzega w naszym kraju szereg pozytywnych zmian. Jego zdaniem za kilka lat Polska będzie normalnym kapitalistycznym krajem. Warto dodać, iż spotkanie z Jakubem Ejlou odbyło się z inicjatywy Zofii Grzesikowej i jej męża, których był on gościem.

Drugie spotkanie odbyło się z inicjatywy Krystyny Madalowej. Uczestniczyli w nim studenci Wydziału Dziennikarstwa UMCS z Lublina, członkowie TSKŻ i TPP-I oraz Irena Gewertz - Gotlieb z mężem i córką. Pani Irena pochodzi z Lublina. Lata wojny spędziła w getcie lubelskim, skąd udało jej się uciec. Ukrywała się u różnych ludzi aż do powstania warszawskiego. Po upadku powstania została wysłana jako Polka na roboty do Niemiec. W czasie wojny straciła całą rodzinę. Postanowiła więc wyjechać do Palestyny. Gdy dopływała do Hajfy, w porcie stał słynny "Exodus", a na jego pokładzie znajdowała się jej siostra, która po wojnie przebywała w lubelskim Domu Dziecka.

Irena Gewertz - Gotlieb jest sekretarzem Ziomkostwa Lubelskiego w Izraelu, które liczy 300 członków. Ziomkostwo wydaje własną gazetę, prowadzi ożywioną działalność kulturalną i charytatywną, utrzymuje kontakty z wieloma krajami.

Mąż pani Ireny, Eugen, urodził się na Słowacji. Matka jego była Węgierką, zaś ojciec pochodził z Lublina, z którego wyjechał w 1921 r. Przyjazdem do Polski była bardzo poruszona dorosła córka państwa Gotliebów. Jak większość dzieci chowała się w nieświadomości dramatycznych przeżyć swoich rodziców w okresie Holocaustu. Ci, co ocalili, myśleli wówczas

tylko o tym, by stworzyć swoim dzieciom normalne warunki życia. Spowodować aby nie rosły i żyły w cieniu tragedii Shoah. W ten sposób dzieci te pozbawiono korzeni. Obecnie uważa się takie milczenie za błąd.

W sierpniu odbyła się w Lublinie konferencja naukowa "Współczesne Problemy Żydowskiego Prawa i Etyki", zorganizowana przez Uniwersytet w Bar Ilan przy współpracy UMCS -u w Lublinie. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. Przed wojną działała tu słynna w świecie Jesziwat Chachmej. Nikt ze środowiska Żydów lubelskich nie został na konferencję zaproszony. Informację o niej podaję więc za miejscową prasą.

Konferencja miała charakter międzynarodowy, a uczestniczyli w niej wybitni prawnicy z Izraela i USA - profesorowie Uniwersytetu Bar Ilan i innych

uniwersytetów, także amerykańskich, sędziowie Sądu Najwyższego Izraela itp. Zgromadziła ona tak wybitnych znawców prawa żydowskiego jak główny rabin Izraela Israel Meir Lau, rektor Bar Ilan Moshe Kaven, profesorowie Arnold Enker, Sinai Deutsch i inni. Dla wielu z nich różne miejscowości w Polsce są miejscami rodzinnymi. Z Warszawy przyjechał dr Simcha Wajs, pamiętający budowę, otwarcie i funkcjonowanie Jesziwat Chachmej.

Uczestnicy konferencji otrzymali książkę autorstwa prof. Tadeusza Radzika pt. "Jesziwat Chachmej Lublin - Uczelnia Mędrców Lublina". To bibliofilskie opracowanie zostało przygotowane specjalnie przez UMCS przed konferencją, w dwóch wersjach językowych. Przekładu dokonał prof. Artur Bleim.

Imprezą towarzyszącą konferencji był spektakl Teatru NN pt. "Inwokacje". Spotkał się z gorącym przyjęciem gości.

Munisz Izralewicz